GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 139. Sroda 19. czerwca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. czerwca. Na założenie szkoły trywialnej w Baryszu, obwodzie Stanisławowskim, zapewniono następujące dary:

Gmina Barysz zapewniła co rok w gotowiznie 182złr. $28^2/_3$kr. m. k., a to w ten sposób, że każdy gospodarz zobowiązał się dawać co rok po 30kr. m. k., a cała gmina odstąpiła prowizyę w ilości 32złr. $28^2/_4$kr. od dziesięciu na szkołę ofiarowanych obligacyi.

Pleban baryski obr. rzym. kat., ks. Leon Witkowski, zobowiązał się dawać przez pierwsze 4 lata po 10złr. i w ciągu czterech lat złożyć w równych ratach kapitał 100złr. m. k. na zakupienie pięcioprocentowej obligacyi skarbowej, potem zaś dawać dożywotnie co rok po 5złr.

Właściciel dóbr Barysza, p. Tytus Szawłowski, zobowiązał się deklaracyą na tych dobrach zaintabulować się mającą, odstąpić na rzecz szkoły ogrodu dominikalnego rozległości jednego morga i 800 sążni kwadratowych, i dawać na opał jej i dla nauczyciela co tydzień w zimie po $^1/_4$ sążnia drew a w lecie po $^1/_8$ sążnia, a oprócz tego daremnie dostarczyć budulcu na szkołę.

To usiłowanie podźwignienia oświaty ludu podaje się z uznaniem do powszechnej wiadomości.

Lwów, 8. czerwca. Jego ces. król. Mość raczył najwyż. własnoręcznym dyplomem c. k. jeneral-majora Józefa Kisslinger, jako kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda według statutów tego orderu wynieść najłaskawiej do stanu kawalerów cesarstwa austryackiego.

— 8. czerwca. Jego ces. król. Mość raczył najwyższym własnoręcznym dyplomem braci Fryderyka, Wilhelma, Franciska Ksawerego, Karola i Michała Adolfa Grimus de Grimburg, tudzież ich stryja Wilhelma Grimus de Grimburg wynieść najłaskawiej do stanu kawalerów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 11. czerwca. Wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym, skazany został Mojżesz Schafir, rodem z Ulanowa, obwodu Rzeszowskiego, 50 lat mający, rel. izrael., żonaty, prywatny za przekroczenie przepisów paszportowych na trzy-tygodniowy areszt, a Filippina Schafir, rodem z Ulanowa obwodu Rzeszowskiego, 30 lat mająca, r. kat. rel. stanu wolnego, żyjąca ze spekulacyi pieniężnej za niemeldowanie obcego na zapłacenie 100złr. m. k. dla funduszu ubogich, lub w razie gdyby tej kwoty w przeciągu trzech dni nie złożyła, na dziesięciodniowy areszt i względem wykonania tej kary poczyniono dnia dzisiejszego potrzebne kroki.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 15. czerwca. W moc wyroku sądu wojennego uwolniono od zaskarżenia za przestąpienie przepisów paszportowych Jędrzeja Łużeckiego, prywatnego, dawniej oficyalistę. Jest on rodem z Tarnawy wyźnicj, lat 56, r. k. rel., żonaty.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie.)

Lwów, 17. czerwca. Dyrekcya c. k. akademickiego gymnazyum wyższego we Lwowie wzywa niniejszem uczniów prywatnych VIII klasy, którzy z początkiem roku szkolnego 1851 mają zamiar przejść do studyum fakultetu, ażeby swe według normy ostęplowane podania względem składania pisemnych i ustnych egzaminów maturitatis, zaopatrzone deklaracyami swych rodziców lub resp. opiekunów przedłożyli dyrekcyi najdalej do 28. czerwca. r. b.

(Kurs wiedeński z 14. czerwca 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — $94^3/_4$; $4^1/_2$% — $82^7/_8$; 4% — $73^1/_4$; $2^1/_2$% — 50. Akcye bank. 1120. Losy z 1834 r. 177; z 1839 r. $112^1/_4$. Akcye kolei półn. $107^1/_4$.

Ameryka.

(Wiadomości o expedycyi jenerała Lopez.)

Paropływ Hibernia zawiera wiadomości z Nowego Jorku po dzień 28. Lecz płynąc koło Halifax otrzymał telegraficzne wiadomości z Nowego Jorku, które do 30. maja sięgają. Z Savannah nadeszły wiadomości z 26. maja, według nich przyaresztowano tam wieczorem wprzódy na rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych jenerała Lopez wraz z jego adjutantem, majorem Esnaga. Stawiono ich przed sędzią dystryktowym, lecz ten wypuścił ich o kwadrans po jednastej w nocy, gdyż nie znalazł dostatecznych powodów do ich aresztacyi. Niewiadome są szczegóły dla czego się jego expedycya niepowiodła. Lecz według ulotnych wieści rozbiła się o brak udziału, tak iż nawet uwolnieni przez Lopeza aresztanci nie przyłączyli się do niego, a lud wiejski występował jawnie przeciw tej inwazyi. Tylko 16 godzin trzymał Lopez Cardenas w posiadaniu, a gdy z Motanzas nadeszły wojska posiłkowe, wszczęła się walka, w której z obu stron było kilkaset poległych i rannych. Walcząc cofnęli się Amerykanie północni ku wybrzeżu, zkąd paropływem Creole odpłynęli. Według innej wersyi była walka w Cardenas bardzo zacięta. Z dachów dawali Hyszpanie i mieszkańcy ognia do nacierających, a pułkownicy amerykańscy Whead i O'hara zostali ranni. — Oto wszystko, co dotychczas wiadomo.

(Niepomyślny skutek wyprawy na wyspę Kuba.)

Dziennik „Times" z 10. potwierdza ostatnie telegraficzne doniesienie o nieudaniu się wyprawy jenerała Lopez na wyspę Kuba. Miasteczko Cardenas gdzie jen. Lopez wylądował 17. maja na czele 500 „krzyżaków" leży po stronie północnej wyspy. Kilka okrętów z 1200 — 1500 patryotami odpłynęło tam już nieco wprzód, lecz o miejscu ich wylądowania potąd nic jeszcze nie jest wiadomo. W Hawanna zebrało się było kilka tysięcy ludzi pod bronią. 800 żołnierzy wysłano 20 maja ztamtąd do Motanzas, gdzie już i tak znajdowała się załoga 1500 żołnierzy. Wyprawie więc tej składającej się z 2000 ochotników przeciwstawiono dość znaczną siłę wojenną — jeźli jej tylko nie zbywało na bitności i odwadze. Paropływ „Pizarro" zabrał 150 jeńców, którzy popadli w ręce hyszpańskiego admirała na Womanns Island. Są-to powiększej części Niemcy i Irlandczycy. Słychać, iż mają ich dziesiątkować, a resztę osadzić po więzieniach w kasztelu del Moro. — Kupcy i bankierowie z Hawanna zwieźli swoje pieniądze, sprzęty śrebrne i inne kosztowności do kasztelu. Liczba okrętów, o których wypłynięciu z Nowego Orleanu wiedziano z pewnością, wynosi 10 do 12. (Ll.)

Hyszpania.

(Korespondencya z Ceuta.)

Madryt, 6. czerwca. Dziennik „Heraldo" donosi z korespondencyi z Ceuta z dnia 31. maja, że według obiegających w tem mieście pewnych pogłosek, armia marokańska pod dowództwem dwóch baszów jednego białego a drugiego czarnego, zbliżała się ku granicy Algeryi w zamiarach nieprzyjacielskich przeciw Francuzom.

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 11. czerwca.)

Paryż, 11. czerwca. Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się od dalszej dyskusyi nad zaprowadzeniem kas pensyi dla niezdolnych do pracy wyrobników i kas dla wsparcia wzajemnego. Bouvattier (z większości) przemawiał żywo za proponowanem zaprowadzeniem, które według jego zdania będzie prawdziwą opatrznością dla klas pracujących. Raudot (także członek większości) utrzymuje, że wspomnione projekta są bezskuteczne, nie podobne do wykonania, a prócz tego niebezpieczne, bo z powodu, że państwo ma przyjąć gwarancyę, mogą obudzić illuzye w ludzie. „Ustawa zaprojek-

towana", kończy mowca, „jakkolwiek pochodzi od mężów uchodzących za antirewolucyjnych, jest jednak zupełnie rewolucyjną i zdolna przyczynić się do nieszczęścia Francyi." Benoit d'Azy, sprawozdawca wydziału powstaje stanowczo przeciw tej insynuacyi, jakoby przez tę ustawę pod pozorem, że zaradzi odrazu wszelkim cierpieniom społeczeństwa, chciano lub zdołano obudzić niebezpieczne iluzye. Ustawa ta jest owszem wyrachowana na to, by w zakresie rzeczywistości i możliwości dać popęd do większego rozwoju oszczędności i dobroczynności. Mowca powstaje energicznie na zarzut czyniony każdemu nowemu projektowi, jakoby był socyalistyczny i rewolucyjny i sądzi, że jeżeliby socyalizm miał znaczyć tyle, co dążenie do polepszenia bytu klas pracujących i ubogich, tedy ón sam a z nim całe zgromadzenie jest socyalistyczne. — Potem zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania nad art. 1. następującej osnowy: „Pod gwarancyą państwa będzie założona kasa pensyi i rentów dla wiekowych." Artykuł ten przyjęto większością 554 głosów przeciw 39. — Drugi artykuł: „Kapitał do tych pensyi utworzy się z dobrowolnych wkładek uczestników w kasie depozytowej" przyjęto także. — Trzeci artykuł dał powód do dłuższej debaty. Artykuł ten postanawia według zaproponowanej przez wydział redakcyi, że wysokość rentów ma być oznaczona według taryfy, której żywioły są następujące: 1) Czynsze i czynsze od czynsów kapitału po 5pCt.; 2) stosunki śmiertelności według wieku uczestników i początku pobierania pensyi podług tablic śmiertelności przez Deparcieux; 3) ta okoliczność, czyli włożony kapitał po śmierci uczestnika ma być wypłacany trzeciej osobie, lub nie. Po znacznej debacie przyjęto i ten artykuł, również i artykuł czwarty, według którego można wkładać tylko na korzyść osób, mających więcej niż trzy lata. Przy artykule piątym utrzymała się poprawka deputowanego Lestiboudois, stanowiąca maxymum renty na 360 franków. — Suma ta ma być wypłacalna w kwartalnych ratach i być bezpieczną przeciw wszelkiej sekwestracyi. Według artykułu 5. zaczyna się renta według życzenia (wyjąwszy nadzwyczajne przypadki niezdolności do pracy) z wiekiem 50 lub 60 lat. — Potem przyjęto mnóstwo podrzędnych postanowień zawartych w artykułach 6. aż do 11. — Artykuł 12. zawiera postanowienie, że z wyrobników, którzy przed 1. stycznia r. 1850 skończyli rok 40., tym, którzy przez pięć lat włożą rocznie przynajmniej po 25 franków, ma być z kasy państwa danem premiu 25 franków, z zastrzeżeniem, ażeby suma wszystkich premiów nie przewyższyła kwoty 100.000 franków. Deputowani de Melun i de Ryancey zbijają ten artykuł jako niestósowne i często niesprawiedliwe używanie funduszów państwa, a wydział broni go jako środek do zjednania wzięcia nowemu urządzeniu. Nakoniec przystąpiono do poimiennego głosowania nad ważną zasadą premiów i odrzucono ją większością 316 głosów przeciw 200.

(Postanowienia komisyi dla rozpoznania projektu względem podwyższenia listy cywilnej. — Zgromadzenie narodowe.)

Paryż, 12. czerwca. Krążyło dziś bardzo wiele pogłosek o powziętych postanowieniach komisyi zajmującej się rozpoznaniem projektu ustawy tyczącej się podwyższenia listy cywilnej prezydenta republiki. Lecz w tem tylko prawda, że komisya jeszcze nie niezadecydowała, że owszem wszelką decyzyę ostateczną odroczono, i to na żądanie samych nawet stronników projektu. O tem donoszą dzienniki „L'Ordre" i „Patrie."

Wszelako nieprzestają utrzymywać, że komisya zaproponuje przyznanie sumy, której ministeryum żąda dla prezydentury, lecz tylko na jeden rok, i pod tym warunkiem, aby przyznanie tej sumy było przedmiotem corocznej uchwały, bądź na wniosek osobny ze strony rządu, bądź w ogóle rozdziałów ustawy finansowej i budżetu. — Stronnicy tego systemu utrzymują, że tym sposobem zastrzeżona jest przyszłość i zabezpieczona udzielna władza zgromadzenia narodowego. Nie wiadomo jednak, czyli prezydent republiki skłoni się do przyjęcia tej propozycyi.

Zgromadzenie narodowe skończyło na dzisiejszem posiedzeniu drugą dyskusyę nad projektem ustawy względem kas wypłacania pensyi robotnikom.

Projekt ustawy względem przyznania wsparcia i pensyi ranionym podczas rewolucyi lutowej wywołał na dzisiejszem posiedzeniu bardzo burzliwą dyskusyę. Większość okazała mało sympatyi dla tych, których się tyczył ten projekt ustawy; góra jak naturalnie wywyższała przeciwnie ile możności tych bohaterów. Gabinet zaś niebronił tego projektu, który jest spuścizną jego poprzedników. — Odilon Barrot porzucił także swoje dzieło a zgromadzenie uchwaliło większością 372 głosów przeciw 226, iż nieprzystąpi do dyskusyi nad artykułami. (Ind.)

(Mowa prezydenta przy rozdawaniu nagród w St. Quentin. — Konferencye w pałacu Elysée.)

Paryż, 11. czerwca. Przy rozdawaniu nagród w St. Quentin miał prezydent następującą mowę: „Mam sobie za szczęście znajdować się pomiędzy Wami, i z przyjemnością korzystam z posobności zbliżającej mnie do tego wielkiego i świetnego ludu, który mnie obrał. Gdyż przyjaciele, największa szczerość i przywiązanie znajduje się nietylko w pałacu, lecz także pod słomianą strzechą, nietylko pod złotem obiciem, lecz także w warstatach, na miejscu publicznem i na wsi. Czuję to, co niedyś Cesarz powiedział, że moje serce z Waszem jest połączone, i że jednakie interesa i jednakie uczucia mamy. Postępujcie ciągle na tej poczciwej i prawowitej drodze, która do pomyślności prowadzi, i niechaj te z uprzejmością darowane Wam książki kasy oszczędności będą słabym dowodem mojego przywiązania i przypominają Wam krótki mój pobyt między Wami."

Następująca jest odpowiedź prezydenta na toast burmistrza w St. Quentin: „Mości Panowie! Gdybym ja mógł pójść za własnym popędem, przyszedłbym do Was bez okazałości, bez ceremonii, nieznajomy brałbym udział w Waszych robotach i festynach; aby tam lepiej Wasze uczucia i życzenia ocenić. Ale zdaje się, że przeznaczenie stawia zawsze szranki między mną a Wami, i nie żałuję nigdy, żem był prostym obywatelem kraju. Spędziłem, jak Wam wiadomo, sześć lat w pobliżu tego miasta. Lecz wał i przekopy oddzielały mnie od Was. Nawet jeszcze dziś oddalają mnie obowiązki mojego urzędowego stanowiska. Dla tego Wy mnie nie znacie, a ustawicznie starają się zeszpecić przed Wami moje postępki i uczucia. Szczęściem, że imię moje jest Wam rękojmią, a wiadomo Wam z jak wysokiego źródła czerpałem moje przekonania. Teraźniejsza misya moja nie jest nową. Przed 48 laty przybył tu pierwszy konzul dla poświęcenia kanału St. Quentin, podobnie jak dzisiaj ja do poświęcenia żelaznej kolei. Rzekł wtedy do Was: „„Uspokójcie się! Burza przeminęła! Wielkie prawdy rewolucyi naszej poprowadzę do zwycięstwa, ale z równą siłą przytłumię nowe obłędy jak i stare przesądy przywróceniem bezpieczeństwa i zachęceniem do pożytecznych zakładów. Utworzę nowe industrye, zbogacę nasze pola, polepszę los ludu."" Obejrzyjcie się tylko, czy dotrzymał swojego słowa. Dzisiaj jeszcze usiłowanie moje jest takież same, chociaż łatwiejsze. Z dobrych zapędów rewolucyi trzeba korzystać, a złe zniszczyć należy. Trzeba zbogacić lud wszelkiemi zgadzającemi się z rozsądkiem zakładami zaopatrzenia i wsparcia, i przykonać go, że najpierwszem źródłem pomyślności jest porządek. Lecz porządek u mnie nie jest czczym wyrazem, który każdy według upodobania sobie tłumaczyć może. Porządek u mnie jest utrzymaniem tego, co lud wolno obrał i co przyzwolił. Jestto tryumf woli narodowej nad wszelkiemi partyami. A przeto miejcie odwagę! Mieszkańcy St. Quentin! Nieprzestawajcie swoją indnstryą robić honoru narodowi naszemu. Zaufajcie w moich usiłowaniach i rządu dla ochrony przedsiębierstw i polepszenia losu robotników." Po powrocie z St. Quentin miał prezydent z ministrami i domowymi przyjaciołmi konferencyę. Niektórzy z nich chcieliby projekt trzech milionów dotacyi przyspieszyć, drudzy radzą czekać. Komisya żąda czasu i dokumentów na poparcie swego wniosku. Przeciwnie zaś inni członkowie chcą, aby bez wszelkiej dyskusyi na kredyt zezwolono. Pomimo, że komisya dotacyi obrała panów Mornay i Chapot, dwóch przeciwników nietylko podwyższenia, lecz także zapłacenia długów, prezydentem i sekretarzem, sądzą jednak powszechnie, że kredyt będzie przyzwolony. Niejaka część zgromadzenia ma być tego zdania, że ustawę tę wniesiono tylko dla rozdwojenia większości. Druga część przestraszona jest opowiadaniem Barocha, że na sprzeciwianie się ministrów położył prezydent tę kwestyę: „Czy chcecie Panowie, aby Jules Favre wniósł ten projekt? Niezapominajcie, że ja mogę sobie obrać ministrów, jakich się mi podoba." Sądzą także, że po tem przyzwoleniu nastąpi żądanie przedłużenia prezydentury na trzy lata i wyznaczenia tuileryów na rezydencyę. Pałac Elysée ma być teraz formalnie od wierzycieli oblężonym. Oprócz tego minister finansów chce ndowodnić, że prezydent rozdarował już 157.000 fr. Ile razy prezydent wyjeżdża, zawsze kładą do jego pojazdu dwa zwitki po 100 franków, które rozdaje. Podczas ostatniej rewii rozdał 10.000 franków pomiędzy żołnierzy.

Holandya.

(Książę Leuchtenberg spodziewany.)

Haga, 11. czerwca. W tych dniach spodziewany tu jest Jego cesarzewiczowska Mość książę Leuchtenberg, szwagier króla Szwecyi i Norwegii, jadący z liczną świtą. Jego cesarzewiczowska Mość wraca z wyspy Madery, gdzie bawił dla odzyskania zdrowia. (Ind.)

Włochy.

(Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Rzym, 4. czerwca. Kardynał Dupont odpłynął dnia wczorajszego paropływem „le Tibre" do Civitavecchia, gdzie jutro wsiądzie na pocztowy statek. Jenerał Guesviller i ks. Mathieu, arcybiskup z Besançon, towarzyszą Jego Emineneyi. — Misya kardynała Dupont uwieńczoną została w każdej mierze najpomyślniejszym skutkiem, a nazwisko tego prałata będzie odtąd ściśle połączone z powrotem papieża do Rzymu.

Donosiliśmy już o palnych bombach, które rzucono z domu dwóch księgarzy, Bonifacio i Spithower. Domniemanych sprawców tych dwóch zamachów przyaresztowała policya, której dyrektorem jest od kilku dni sławny Nardoni.

— Hrabia Colonna-Walewski mianowany ambasadorem w Neapolu, przejeżdżał tędy dnia wczorajszego, udając się na swoją nową posadę.

— Z powodu ponawiających się często nawalnych deszczów obawiają się tu o wypadek żniw. Powstają też z tego samego powodu obawy o publiczny stan zdrowia, gdyż po takich nawałnicach zwykle panują febry i inne niebezpieczne choroby.

— Jenerał Gemeau rozpoczął zwiedzanie koszar i szpitalów; nakazał oraz, jak mówią, aby się wzięto do reparowania fortyfiacyi kasztelu Sant-Angelo; jakoż żołnierze inżynieryi pracują już około okopów pod bastyonem stojącym naprzeciw mostu Sant-Angelo. Wyłomy w murach miasta są już prawie wszystkie naprawione. Te reparacye uskuteczniono kosztem miasta.

— Na uroczystość Bożego Ciała przybyło tu wielu cudzoziemców. Na lato wyjada znowu; lecz jeżeli spokój się utrzyma, to pora zimowa bardzo będzie świetna. (J. d. D.)

Niemce.

(Wiadomości bieżące z Frankfurtu.)

Frankfurt, 11. czerwca. Król. pruski jenerał dywizyi Radowitz przybył tu wczoraj ostatnim pociągiem Nekarskiej kolei żelaznej, i zabawiwszy pół godziny w dworcu kolei, puścił się w dalszą podróż gościńcem do Berlina. Spostrzeżono, że jenerał dywizyi Peucker, tudzież inni znakomici dyplomaci i urzędnicy pruscy czekali na tego sławnego męża stanu w dworcu żelaznej kolei i w żwawej rozmowie z nim spędzili czas jego pobytu. — Trudności, jakie od dawna stały na zawadzie wstąpieniu zastępców Prus, tudzież innych państw Unii do kongresu, jak słychać nie są jeszcze dotychczas usunięte. A tak nie masz nadziei, aby się na wyznaczonem w przyszły czwartek posiedzeniu w pałacu księcia Thurn i Taxis znajdowali. — Prawodawcze zgromadzenie wolnego miasta Frankfurtu odbędzie jutro sesyę. Wszelako w dziennym porządku wymienione są tylko sprawy miejscowe, które po-za obrębem naszego małego państwa nic ważnego nie zawierają.

(Radowitz. — Widoki na parlament. — Roboty fortyfikacyjne i remontowanie artyleryi.)

Erfurt, 13. czerwca. Po 14studniowym pobycie w Baden-Baden przybył przedwczoraj p. Radowitz znowu w dobrem zdrowiu do naszego miasta. Wszelako tą razą jak słychać, niezabawi on zbyt długo w naszem kole, ponieważ wkrótce już zamyśla pospieszyć do Berlina, aby zająć tam poruczoną mu prezydenturę w kolegium książąt. — Miasto nasze przygotowuje się już znowu do przyjęcia parlamentu, który podług poufnych chociaż nie urzędowych doniesień, w połowie lipca znowu się w Erfurcie ma ukonstytuować.— Robotą fortyfikacyjną niezajmują się u nas już tak gorliwie jak przedtem, a to z tej przyczyny podobno, że najgłówniejsze roboty w tej mierze już mniej więcej ukończone zostały. O rozkazie względem zupełnego zawieszenia tych robót niesłychać tu bynajmniej. — Tymczasem zajmują się tu bez ustanku zaopatrywaniem artyleryi w potrzebną ilość koni, jakoż dla samych 3 bateryi polnych naszego miasta zakupiono temi dniami przeszło kilkaset koni. (Br. Z.)

(Izby bawarskie.)

Monachów, 9. czerwca. Trudno, aby izby bawarskie przed końcem lipca skończyły swoje posiedzenia, gdyż rząd bawarski przed uchwaleniem budżetu zapewne izb nieodroczy, izby zaś chciałyby przynajmniej sumarycznie załatwić edykt tyczący się urządzenia gmin. Po zamknięciu sesyi wyjedzie minister von der Pfordten do kąpiel morskich w Dieppe, a Jego Mość król Maxymilian do wód w Akwisgranie. (D. R.)

(Ustawa względem wyborów na zgromadzeniu stanów krajowych.)

Altona, 13. czerwca. Dziennik „Der Alt. Merk." zawiera następującą ustawę względem mających się odbyć w Szlezwigu wyborów na pierwsze zgromadzenie stanów krajowych: „Namiestnictwo księstw Szlezwig-Holsztynu rozporządza zgodnie z uchwałą krajowego zgromadzenia z 10. kwietnia 1850, niniejszem jak następuje: Upoważnia się departament spraw wewnętrznych, na propozycyę mających się utworzyć stosownie do §. 14 ustawy z 20. października 1838 komisyi wyborczych, aby dla tych wyborów, które mają być wykonane w księstwie Szlezwigu do czasu zebrania się przyszłego krajowego zgromadzenia, prawem oznaczone miejsca wyborcze gdzie indziej przeniesiono. Kiel, 4. czerwca 1850. Namiestnictwo księztw Szlezwig-Holsztynu. F. Reventlou. Beseler. S. A. Jacobsen."

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. czerwca.)

Met. Austry. 5% — 78⅞; 4½% — 68¼. Akcye bank. 1118. Sard. 33³/₈. Hyszp. 3% — 32⅛. Polskie 300 — 127½; 500 — 80¾.

Prusy.

(Posiedzenie prowizorycznego kolegium książąt.)

Berlin, 12. czerwca. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie prowizorycznego kolegium książąt. Na tem posiedzeniu ukonstytuowało się zgromadzenie i wzięło pod rozwagę regulamin czynności przedłożony jeszcze na posiedzeniu rady administracyjnej z dnia 31. maja. Najgłówniejsze postanowienia tego regulaminu są: Każde państwo należące do unii może być osobno reprezentowane w kolegium; jednak zabieranie głosu w każdej całej lub połowie kuryi przysługuje tylko jednemu do tego upoważnionemu pełnomocnikowi, z upoważnieniem zastępstwa w razie przeszkody. Prusy mają przewodnictwo, przewodniczący podpisuje wszystkie imieniem koleginm wydane uchwały. Pojedyncza większość głosów jest decydująca; w razie równości głosów decyduje głos prezydenta. Posiedzenia odbywają się regularnie (zapewne dwa razy w tygodniu), przyczem Prusom pozostaje prawo zapowiedzenia posiedzeń nadzwyczajnych. Do sprawozdania o projektach oznaczone będą komisye lub referenci przez wybór z pomiędzy wszystkich pełnomocników mających prawo do zabierania głosu. (D. R.)

(Przemowa pana Sydow na posiedzeniu kolegium książąt. — Reskrypt króla Pruskiego.)

Berlin, 12. czerwca. Dla ukonstytuowania prowizorycznego kolegium książąt, zebrali się tu o godz. 12 w południe tyczący się pełnomocnicy. Tajny radzca legacyi Sydów miał do nich następującą mowę:

Szanowni Panowie! Po udowodnionej ważności pełnomocnictw większej części zjednoczonych rządów, ogłaszam niniejszem w imieniu i z polecenia mojego rządu prowizoryczne kolegium książąt niemieckich państw zjednoczonych — za ukonstytuowane.

Dalej mam zaszczyt przedłożyć Panom przesłany mnie reskrypt J. M. króla, najłaskawszego mego pana:

„„Co się tyczy wykonania praw przysługujących Mnie jako prowizorycznej zwierzchności unii niemieckiej — a mianowicie załatwienia spraw konstytucyjnych, i wstępnych prac prawodawczych, wydałem na przeciąg obecnego prowizoryum potrzebne rozkazy Mojemu ministrowi baronowi v. Manteuffel; względem zastępstwa zaś należących państw do unii zagranicą, jako też względem uzyskania powagi dla unii w stosunku do związku niemieckiego i w obec zagranicy — Mojemu ministrowi baronowi v. Schleinitz, a to w myśl wypadłej w tej mierze umowy na trzeciem z dnia 13. z. m. posiedzeniu konferencyi zjednoczonych rządów niemieckich. Zawiadamiając WMP. o tem, polecam mu oraz podać rzecz tę do wiadomości prowizorycznego kolegium książąt.

Charlottenburg, 7. czerwca 1850.

Fryderyk Wilhelm.
(kontrasyg.) v. Schleinitz.

Jako odcisk podpisu królewskiego nastąpił tu na wyraźny rozkaz i w obecności J. M. króla, niniejszem poświadczam.

D. j. w. Illaire.

Do tajnego radzcy legacyi posła i tymczasowego prezydenta prow. kolegium książąt niemieckiej unii pana Sydów.""

Tym sposobem obwieszczono oba pierwsze działania urzeczywistniające zamiary związku z dnia 26. maja r. z.

Na teraz są to środki tylko prowizoryczne. (D. R.)

(Dopełniające wybory do izby drugiej.)

W uzupełnieniu wyborów do izby drugiej wybrano w pierwszym okręgu wyborczym Bydgoszczy dziedzica z Kościelec, pana Łaczyńskiego, i księdza dra. Alexego Prusinowskiego. (C. C.)

(Czynność komisyi obwodowych dla oznaczenia nowych granic między gminami.)

Mianowano już komisye obwodowe do oznaczenia nowych granic pomiędzy gminami, a czynność ich już się rozpoczęła. Komisyom tym ułatwiła działanie instrukcya pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 28. z. m., bowiem przy każdem z osobna rozgraniczeniu polecono im mieć przedewszystkiem wzgląd na zachodzące przytem okoliczności i życzenia interesowanych. Zaczem formalny przepis porządku gmin zastósowany będzie do materyalnych ich potrzeb. Ważna to rzecz szczególnie z tego względu, gdyż we wielu miejscach przyjęto jak najgorzej mające nastąpić połączenie dóbr szlacheckich z rustykalnemi posiadłościami, a mianowicie przeciwni są temu włościanie. W miejscach, gdzie niechęć podobna zasadza się na interesach realnych (utrzymywanie ubogich itp.), tam utworzenie gmin odrębnych dałoby się jeszcze najłatwiej uskutecznić ścisłem zastósowaniem się do przepisów w tej mierze wydanych. (C. C.)

(Wyłączone od przesełek pocztowych dzienniki.)

Berlin, 14. czerwca. Na mocy rozporządzenia z dnia 5go b. m. wyłączono jak słychać od przesełek pocztowych dzienniki znane ze swych rewolucyjnych dążności i sposobu pisania, a mianowicie: W okręgu rządowym Akwisgranie wychodzący w Eupen dziennik „Volksfreund", a w Stolbergu „Volksblatt," w okręgu rządowym Gdańska „Elbinger neue Anzeigen," i wychodzący w Dirschau dziennik „Weichselbothe;" w okręgu Erfurtskim redagowaną przez kupca Krackrügge gazetę „Neue Erfurter Ztg.;" nareszcie w rządowym okręgu Poznania dzienniki polskie: Wiarus, Gazeta polska, Dziennik polski, Wielkopolanin i Krzyż a Miecz, a niemieckie: „Birmbaumer Kreis- und Wochenblatt" i „Schweriner Wochenblatt." (C. C.)

(Przygotowania wojenne w Prusiech.)

Wrocław, 15. czerwca. O przygotowaniach wojennych w Prusiech dochodzą nas ciągle jeszcze jak najsprzeczniejsze wiadomości. Gdy bowiem z jednej strony donoszą, że nie tylko wstrzymano już wszelką mobilizacyę dalszą, ale że nawet ściągnięte już wojska mają być rozpuszczone, dowiadujemy się z drugiej strony, że oprócz bezustannego mobilizowania pewnych oddziałów wojska jeszcze ważniejsze przygotowania rozpocząć się mają. Najniezawodniej postępuje najwyższa władza wojskowa w tym względzie podług zakreślonego dokładnie planu, a że o podobnych rzeczach niełatwo komubądź się dowiedzieć, ale najczęściej tylko z dokonanych już faktów sądzić o nich można, dla tego też jest to rzeczą równie naturalną jak i łatwą do wytłumaczenia, że pod względem tych przygotowań jak najsprzeczniejsze wiadomości są w obiegu. (G. Wr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 105⅜. Oblig. długu państ. 85⅛. Akcye bank. 95½. Pol. listy zast. 96. Pols. 500 — 80⅞.; 300 — 128. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 12¹/₁₂.

Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie cesarskie.)

Warszawa, 12. czerwca. Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa polskiego. (Dokończenie.)

Artykuł 24. Kurator ma prawo żądać za swój zarząd stosownego z majątku osoby nieobecnej wynagrodzenia, które w miarę jego zatrudnień i gorliwości o dobro massy, wynosić może rocznie 3 do 10 od sta, w stosunku czystego dochodu z majątku pod zarządem jego zostającego, nie licząc mogącego mu się należyć zwrotu goto-

wych wydatków. Żądanie takie, należycie usprawiedliwione, będzie wniesione przez Kuratora do trybunału, który go mianował i rozpoznane przez tenże trybunał, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora.— Art. 25. Dochody z majątku nieobecnego zbierane, po opłaceniu długów i wszelkich niezbędnych wydatków, jakich zarząd takowym majątkiem wymagać będzie, tudzież po wyznaczeniu z nich funduszu na przyzwoite utrzymanie żony i dzieci w Królestwie i Cesarstwie przebywających potrzebnego, składane być mają do Banku polskiego, jak tylko suma 30 rs. po zaspokojeniu wzmiankowanych potrzeb zebraną zostanie. — Art. 26. Przeznaczyć się mający, w myśl poprzedzającego artykułu, fundusz na utrzymanie familii nieobecnego, nie może przenosić połowy jego dochodów, jeżeli w Państwie znajdują się jego żona i dzieci, czwartej zaś części, jeżeli znajduje się sama tylko żona lub same dzieci. Wszakże przepis ten ściąga się tylko do przypadków, w których czysty dochód z majątku przechodzi 750 rs.; jeżeli zaś dochody sumy tej nie przenoszą, w takim razie na prośbę familii może być przeznaczone na jej utrzymanie i więcej nad połowę lub czwartą część, może być nawet cały dochód przeznaczony, lecz to za otrzymaniem na to szczególnego upoważnienia Naszego Namiestnika w Królestwie. — Art. 27. Bliższy nadzór nad Kuratorami majątku osób w kraju nieobecnych, wykonywać będą Prokuratorowie przy trybunałach cywilnych. Kuratorowie zdawać będą corocznie tymże Prokuratorom sprawę o stanie majątku tychże osób, z wymienieniem sum w Banku złożonych. — Art. 28. Rządy gubernialne, a w Warszawie Ober-Policmaister, wspierać będą tak Prokuratorów, jako i Kuratorów w ścisłem wypełnianiu przepisów niniejszych, w szczególności zaś obowiązkiem ich jest: 1) Przestrzegać powrotu w czasie należytym osób znajdujących się za granicą i dopilnować ustanowienia nad ich majątkiem Kuratora, gdy tego zajdzie potrzeba. — 2) przedstawić Prokuratorom, jeżeli tego potrzeba, osoby zdolne do przyjęcia obowiązków Kuratora. — Art. 29. Przepisy powyższe, prócz artykułu 26, dotyczącego się nieobecności samych mężczyzn, stosują się do osób tak płci mężkiej jak i żeńskiej. Co do nieletnich, pod władzą rodzicielską lub opiekuńczą zostających, stosują się dopiero od czasu dojścia ich do pełnoletności, to jest od dnia, w którym lat 21 wieku swego ukończą. — Art. 30. Jeżeli nieobecny będąc stałym mieszkańcem Królestwa, posiada również majątek i w Cesarstwie, Prokurator przy trybunale cywilnym, za powzięciem o tem, bądź to od władz policyjno-administracyjnych, bądź od Kuratora wiadomości, przedstawia takową komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, przy dołączaniu w odpisie wierzytelnym, przez Prezesa trybunału poświadczonym, wszelkich dowodów samowolnego pobytu jego za granicą dotyczących, a to dla postąpienia z tymże majątkiem wedle przepisów w Cesarstwie obowiązujących. — Art. 31. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Naszemu Namiestnikowi w Królestwie polecamy.

Dan w St. Petersburgu dnia 25. kwietnia (7. maja) 1850 r.

(podpisano) Mikołaj.

Przez Cesarza i Króla, minister sekretarz Stanu, Ignacy Turkull.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 17. czerwca.)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 15r. 30k.; żyta 11r. 32k.; jęczmienia 10r.; owsa 6r. 52k.; hreczki 10r.; grochu 12r.; kartofli 6r.; — cetnar siana kosztował 2r. 44k., okłotów 2r. 14k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 32r., dębowego 27r., sosnowego 23r.; — za kwartę wódki przedniej 58k., szumówki 40k.; — za funt masła 36k. w. w. Reszta drobnej sprzedaży bez odmiany. —

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 15. czerwca. Według doniesień handlowych z Stryja, Skolego i Żurawna sprzedawano tamże na targach w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 16r.—16r.45k.—11r.15k.; żyta 12r.30k.—11r.40k.—15r.50k.; jęczmienia 10r.—10r.50k.—9r.10k.; owsa 5r.30k.—7r.30k.—5r.; hreczki 8r.—19r.27k.—0; kukurudzy tylko w Skolem 15r.25k.; kartofli 3r.—6r.40k.—4r. Cetnar siana 1r.40k.—3r.20k.—1r.15k. Sąg drzewa twardego kosztował 12r.30k.—8r.—11r.40k.; miękkiego 8r.30k.—5r.50k.—7r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 9k.— $11^1/_4$k.—9k. i za garniec okowity 3r.—2r.30k.—2r.55k. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 8. czerwca. Według ostatnich doniesień z Anglii w cenach zbożowych żadna niezaszła zmiana. Targ 3. czerwca co do pszenicy krajowej dość był ożywiony i wystawione na sprzedaż partye chętnych znalazły kupców. Zagraniczne zboże mniej łatwy, lecz bez zniżenia cen poprzednio notowanych miało odbyt.

W Szkocyi a szczególniej w Hall pszenica 1 szyling na kwarterze się podniosła. Lecz w Irlandyi zboże i kartofle tak dobrze się okazują, z wyjątkiem owsa, że przedający małą redukcyę przyjąć musieli.

Pogoda w ogólności najprzyjaźniejsza; lękają się wszakże, aby na zbytecznem rozwinięciu słomy ziarno nieucierpiało.

Wszystkie doniesienia zgadzają się, że tegoroczne plony mniej dobrze od przeszłorocznych przedstawiają się, a powszechnej poprawy handlu przeczucie daje się spostrzegać, co wszakże tylko od warunków atmosferycznych zależeć będzie.

W ostatnim tygodniu przybyło na targ Londyński kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu	owsa	żyta	bobu	grochu	siem. ln.	mąki.
z kraju	2187	599	—	1237	—	810	41	—	9667.
z zagran.	18097	3443	—	20535	—	576	1276	—	4047.

We Francyi pszenica pięknie stoi, w Holandyi potrzeba deszczu gwałtownie czuć sie daje.

I wysokość cen i szczupłość zapasów, dowozy mąki lub zboża z Ameryki czynią prawie niepodobnemi.

Na giełdzie Gdańskiej od 1. czerwca do dnia dzisiejszego sprzedano ze statków: pszenicy łasztow $623^3/_4$, żyta $89^1/_6$, jęczmienia 100 a grochu 86 łasztów. Ze spichrza 59 łasztów.

Za pszenicę świeżą ważąca funtów		płacono guld. za łaszt	za korzec złp.	gr.	do złp.	gr.
	127 —128	370 —380	27	25	— 28	17
	128 —$129^1/_{10}$	380 —$402^1/_2$	28	17	— 30	8
	$130^1/_3$—131	400 —$412^1/_2$	30	3	— 31	—
ze spich.	131 —133	400 —435	30	3	— 32	21
żyto	130 —131	400 —420	30	3	— 31	17
jęczmień	120 —123	$173^1/_2$—180	13	—	— 13	16
groch	105 —111	130 —150	9	—	— 11	8
		$199^1/_2$—222	14	20	— 16	21

W ostatnich tygodniach przeszło pod Toruniem na 20 berlinkach i 6 tratwach, 820 łasztów pszenicy.

2227 belek sosnowych. — Wysokość wody w Toruniu 3 stopy 5 cali.

Na jarmarku wełnianym w Wrocławiu wełna w tym roku płaciła od 6 do 8 tal. więcej jak w roku przeszłym. Lepsze gatunki bardziej są poszukiwane. — Drzewo w odrętwieniu.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 204 srgr. Amsterdam 70 dni 102 srgr. Hamburg 10 tygodni $44^3/_4$ srgr. Warszawa 8 dni do 14—98 guld. za 200 złp.

Makowski Kendzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 19. czerwca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	40	5	44
Dukat cesarski	5	42	5	45
Półimperyał zł. rosyjski	9	41	9	44
Rubel śr. rosyjski	1	53	1	54
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	24	99	45
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	40	100	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. czerwca.)

Amsterdam 166 l. 2. m. Angsburg 120 l. uso. Frankfurt $119^1/_8$ p. 3. m. Genua 139 l. 2. m. Hamburg $176^1/_8$ p. 2. m. Liworno $118^1/_8$ l. 2. m. Londyn 12.2 p. 3. m. Medyolan 108 p. 2. m. Paryż $141^1/_2$ l. 2. m. Agio duk. ces. $26^1/_8$. Napoleondor. 9.37. Szufryn. 16.45. Agio śrebra 19.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. czerwca. Hr. Golejowski Jan, z Krzywego. — PP. Keller, c. k. jeneral-major i fligel-adjutant Jego ces. Mości, z Wiednia. — Brum, c. k. lekarz sztabowy, z Wiednia. — Zawadzki Ignacy, z Huty. — Witkowski Teodor, z Soroki. — Podlewski Józef, z Czabarówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. czerwca. Hr. Konarski Ignacy, do Gródka. — PP. Szczepański Franciszek, do Dąbek. — Brześciański Stanisław, do Lubienia. — Nahujowski Antoni, do Kropiwnika. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Świeżawski Aleksander, do Szczepiatyna. — Torosiewicz Michał, do Połtwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. czerwca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 1 9	+14°	+22°	południowy	jasno ⊙
2 god. zr.	28 1 0	+21,5°	+12,6°	" "	poch. "
10 g. w.	28 1 2	+13,5°		połud.-wschodni	poch. deszcz

TEATR.

Dziś: na korzyść ubogich komedya polska: „**Chłopi Arystokraci**“ — komedya niem. „**Das Versprechen hinter'm Herd**“ i dwa duety z oper: „**Hugenoten**“ i „**Puritaner.**“

Jutro: opera niem. z tańcami: „**Silvana**“ oder „**Das Mädchen im Spessarter Walde.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 19. czerwca 1850 roku następujące pięć numera:

71. 72. 56. 82. 69.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 3. i 13. lipca 1850.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.